dzakob, kc

Zawsze się zastanawiałem jak to jest, że te najbardziej szalone i spontaniczne pomysły okazują się

Poczułem...
Napisałem...
Nagrałem...
Prosto od serducha.

Mam do napisania pracę kontrolną. ale piszę do niej na Messenger
Mam wrażenie że z tej mojej szkoły nic nie będzie
Ja wracam do łóżka, a Ty wracasz na uczelnię
No i niby coś marudzę o tym, że jest spoko i się spełnię
Ja nigdy nie będę draniem obok setki tych frajerów
Co chcą snapować na dniach, wysyłać parę dm'ów
Niby głupi ten kawałek, bo Cię nigdy nie widziałem
Ale znam szczere intencję bo też szczerze to nagrałem
Przy Tobie cieszy mnie świat albo na wiadomościach
Nawijam o sobie ten track, kiedy ty znowu gdzieś poszłaś
Niby się nie znamy, a zawsze coś w tobie poznam
Niby się nie znamy, ale rozmawiamy od tak

Powiedz mi jak poczułaś się
Czując że masz już tylko szczęście a nie gniew
Poznałaś fałsz jak każdy z nas
Chłopak Cię zdradził teraz piszę kc

Specjalnie ci podjadę hulajnogą pod dom
Potem wezmę następną, żeby dwie obok postawić
Wyłączę telefon, damy się ponieść emocjom
Będę gonić cię pustą ulicą krzycząc że się nie będę tak bawić
Nawet jeśli na tych studiach masz siedzieć na pustej sali
I mieć przypał przez to, że zajmujesz się SMS'ami
Bo ten Kuba, bo ten Kuba, Cię zasypie znowu buziakami.
Mogę być szalony o jeden dzień dłużej ale nie nagrywam tego jak chłopak
Który zakochany w sobie gada jakieś bzdury
Ja po prostu chciałbym zobaczyć coś w twoich oczach
Wiesz?
Ale ile to znaczy?
Powiedz, ile to znaczy?
I większość typów mówi, mówi już
Mówi
Kocham Cię
Ze swych ust.

Powiedz mi jak poczułaś się
Czując że masz już tylko szczęście a nie gniew
Poznałaś fałsz jak każdy z nas
Chłopak Cię zdradził teraz piszę kc/x3